

## FEMINIZM NOWY KSZTAŁT KOBIECOŚCI<sup>1</sup>

Już starożytni niezwykłym szacunkiem otaczali matkę rodu – matronę, która miała bardzo wysoką pozycję społeczną. Jednak dopiero chrześcijaństwo, wpatrzone w Matkę Bożą, przyniosło kobiecie szczególny szacunek i godność. Wieki średnie w Europie otaczały kobietę wielkim szacunkiem, nieco przesadnie czyniąc z niej uwielbianego anioła, niezłomną dziewicę czy po prostu kochaną, niezłomną matkę. W tym kręgu chrześcijańskiej kultury kształtowała się także obyczajowość katolickiej Polski, gdzie jeszcze tak niedawno kobietę całowano w rękę i otaczano szacunkiem za to tylko, że jest kobietą, wymagając od niej oczywiście godziwego, zgodnego z chrześcijańskimi normami obyczajowymi, zachowania.

Zmiany społeczne, które nastąpiły po Rewolucji Francuskiej, połączone z niezwykle dynamiczną industrializacją i technicyzacją życia wyciągnęły kobiety z domów rodzinnych, traktując je jak tanią siłę roboczą. Spowodowało to rozbitcie rodzin, postępującą sekularyzację społeczeństw i narastającą krzywdę, przemoc wobec kobiet i zmiany obyczajowe. Nic dziwnego, że u podstaw powstającego w tym kontekście ruchu wyzwolenia kobiet legł francuski libertynizm, a następnie marksizm. Zmieniała się obyczajowość i zachowania, a kobietę wyzwalało również od norm moralnych, zwłaszcza w dziedzinie seksualności, lansując wolne związki i pełną swobodę seksualną.

Należy o tym pamiętać, gdy przyglądamy się zarówno dziewiętnastowiecznym sufrażystkom, aktywistkom radzieckim czy współczesnym walczącym feministkom. To wyzwolenie kobiet było prowadzone niszczącą metodą rewolucji (francuskiej czy bolszewickiej, a później seksualnej) i chociaż początkowo wydawało się rysować świetlaną

---

<sup>1</sup> Przy opracowaniu tego zagadnienia wykorzystano następujące pozycje: Mary Ann Glendon, *Spojrzenie na nowy feminizm*, Instytut in Tertio Milennio. [www.tertio.krakow.pl/strony/Debaty/debata29/](http://www.tertio.krakow.pl/strony/Debaty/debata29/) z dnia 4 lutego 2007 r.; Janne Haaland Maltary *Nowy feminizm. Kobieta i świat wartości*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2000; Edyta Stein, *Kobieta, jej zadanie według natury łaski*, Tuchów 1995; Ingrid Trobisch, *Być kobietą*, Warszawa 1999; Ingrid Trobisch, *Kobieta silna. Odkryj swoją tożsamość*, Częstochowa 2001; Ewa H. Kowalewska, *Rola kobiet według adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II „Ecclesia in Europa”*. (w:) Komisja Duszpasterstwa Ogólnego KEP, *Głosić Ewangelię nadziei, Program Duszpasterski na rok 2004/2005*, Katowice 2004; Ewa H. Kowalewska, *Być kobietą, ale jaką?* Wyd. św. Pawła, Częstochowa 2006; Ewa H. Kowalewska, *Feministyczny atak na ojcostwo*, w: materiały z VI Symposium Pastoralnego *Mężczyzna - mąż - ojciec*, Kazimierz Biskupi, 22 - 23 lutego 2006; ks. Kard. Alfonso L. Trujillo, *Kobieta, rodzina i społeczeństwo*. [www.srk.opoka.org.pl](http://www.srk.opoka.org.pl) z dnia 2 lutego 2007 r. ; a także następujące dokumenty: Jan Paweł II, *List Apostolski „Mulieris dignitatem” o godności i powołaniu kobiety*; Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1995; Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska, Ecclesia in Europa*.

przyszłość, w efekcie wcale nie przyniosło wyzwolenia. Sprawilo natomiast kobietom wiele cierpienia. Wystarczy popatrzeć na bezdennie smutne oczy tych kobiet, na ich wewnętrzny niepokój, skłonność do depresji i zachowań agresywnych. One są skrzywdzone, czują się skrzywdzone i za wszelką cenę chcą się z tego wszystkiego wyzwolić, jednak nie są w stanie.

We współczesnym świecie gwałtownie jednak wzrasta społeczna rola kobiet. Jest to niezaprzeczalny fakt, na który wielokrotnie zwracał uwagę Ojciec Święty Jan Paweł II. Jest to zjawisko o charakterze ogólnoświatowym i historycznym, które staje się wyzwaniem dla wielu współczesnych kobiet. Niesie też ze sobą liczne pytania i wątpliwości.

## 1. Wypalanie się starego feminizmu

Postawy i hasła feministyczne, usilnie nagłaśniane przez współczesne media, nie budzą już tak powszechnej akceptacji społecznej, jak niegdyś. Wiele kobiet, zwłaszcza młodych, pragnie po prostu odnaleźć siebie i swoje szczęście w rodzinie. One chcą być matkami, kochają swoje dzieci i swoich mężów i zdecydowanie „nie pasują” im postulaty feministyczne, mówiące, że rodzina jest najgorszym miejscem przemocy wobec kobiet, a macierzyństwo nieszczęściem i zniewoleniem. One nie chcą się godzić na zabijanie dzieci w łonach matek, chcą je urodzić, kochać, wychowywać, a często zostać z nimi w domu dopóki są małe.

Jak podała Mary Ann Glendon<sup>2</sup> z badań Fox-Genovese, obejmujących kobiety w różnym wieku i różnych zawodów, oficjalny feminizm odpycha kobiety swym negatywnym stosunkiem do małżeństwa i macierzyństwa, antagonistycznym stosunkiem do mężczyzn, nietolerancją wobec odstępstwa od oficjalnych poglądów ruchu w takich kontrowersyjnych sprawach, jak aborcja czy prawa dla homoseksualistów, w końcu brakiem zainteresowania praktycznym problemem codziennego utrzymywania równowagi pomiędzy pracą a rodziną. Stwierdziła też, że pozytywny stosunek do feminizmu ma jedynie jedna piąta studentek collegów. Dotyczy to oczywiście społeczeństwa amerykańskiego.

Natomiast w Polsce mamy jakby opóźnienie tych przemian. Okres komunistyczny, lansując jedynie słuszny wizerunek kobiety, nie dopuszczał jednocześnie do powstawania spontanicznych organizacji pozarządowych. Zresztą na polu feministycznym nie można było zaobserwować żadnej potrzeby społecznej w tym względzie. Większość tych organizacji powstała dopiero ok. roku 1995, stymulowana Szczytem ONZ ws. Kobiet w Pekinie,

---

<sup>2</sup> Mary Anna Glendon, *Spojrzenie na nowy feminizm*, Instytut in Tertio Milennio. [www.tertio.krakow.pl/strony/Debaty/debata29/](http://www.tertio.krakow.pl/strony/Debaty/debata29/) z dnia 4 lutego 2007 r.

stawiając sobie za jeden z głównych celów wolny dostęp do aborcji, antykoncepcji i swobody seksualnej, umiejętnie wykorzystując media do promocji swoich programów. A jednak w Polsce powstał silny kobiecy ruch sprzeciwu wobec takich zachowań.

## **2. Pomieszanie ról**

Pomimo kobiecego oporu przeciwko celom programowym walczących feministek, nadal można zaobserwować olbrzymie napięcie wokół wszystkiego, co dotyczy kobiet. Jest ono w dużej mierze powodowane przez media, które z rozmysłem lansują model „kobiety wyzwolonej” i powodują olbrzymie zamieszanie w poglądach i postawach młodych kobiet. Trafiają one na bardzo podatny grunt. Zwłaszcza tzw. pisma dla kobiet rozchodzą się w milionowych nakładach i wpływają na świadomość czytelniczek, które często w ogóle nie sięgają do innej, bardziej ambitnej lektury.

Nie miałyby to jednak większego znaczenia, gdyby nie rozdarcie współczesnej kobiety, która właściwie zatraciła orientację, co należy do jej kobiecej roli. Można zauważyć, że obecnie nastąpiło pomieszanie tych ról, więcej - drastyczna sprzeczność między naturalną dla kobiety rolą matki, a lansowanym współcześnie wzorcem samorealizacji w pracy zawodowej.

Nikt już dzisiaj nie jest w stanie wycofać udziału kobiet w życiu zawodowym. Ta, tak zasadnicza zmiana społeczna, została już utrwalona we wszystkich współczesnych społeczeństwach. Kobiety uzyskały dostęp do edukacji, udowodniły, że potrafią być pracowite, mają kwalifikacje i dobrze spisują się również na stanowiskach kierowniczych. Mamy kobiety w polityce, w rządzie, w biznesie i zupełnie niemożliwe byłoby wycofać się z tego. Żadna gospodarka by tego nie wytrzymała. Zresztą same kobiety zdecydowanie tego nie chcą. Praca zawodowa dała im większą niezależność, poczucie, że są doceniane, że ich praca też jest ważna. Powiedzmy to jasno, praca zawodowa kobiet ma olbrzymią wartość i jest charakterystyczna dla współczesnych społeczeństw.

Cóż więc robić z macierzyństwem? Dla zasadniczej większości kobiet przychodzi taki czas, że zostając matkami, rzucają wszystko i oddają siebie swojemu dziecku, które teraz tak bardzo ich potrzebuje. Która matka nie porzuci pracy zawodowej, gdy jej dziecko poważnie zachoruje? Macierzyństwo wymaga poświęceń, ale też przynosi wiele radości. Wiele kobiet jednak nie może zostać z dzieckiem w domu. Sytuacja materialna rodziny powoduje, że kobiety często muszą (a nie chcą) iść do pracy zawodowej. Natomiast społeczeństwo, ogłuszone postulatami walczących feministek, nie chce im pomóc, traktując macierzyństwo

jak prywatną fanaberię kobiet. Urlopy macierzyńskie są skracane, nie przeciwdziałają się szykanom stosowanym wobec kobiet przez niektórych pracodawców, nie pomaga się w uzyskaniu mieszkania itd. Programy takie tworzą i akceptują dla kobiet te kobiety, które zaprzeczyły własnemu macierzyństwu dla kariery zawodowej i często są agresywne wobec matek, które chcą same wychowywać swoje dzieci. One uważają, że zniszczenie płodności jest czymś zupełnie naturalnym, jest obowiązkiem i prawem kobiet, a prokreacja w ich świadomości już dawno została oddzielona od współżycia seksualnego, tym bardziej małżeńskiego.

W efekcie młoda kobieta, która myśli o swoim macierzyństwie, często spotyka się z postawami niechętnymi, a nawet agresywnymi. Zostaje poddana silnej presji, aby macierzyństwo traktować jako zbędne lub chwilowe ograniczenie i problem w jej osobistej karierze zawodowej. Cóż dziwnego, że wiele kobiet przez wiele lat odkłada poczęcie dziecka, a nawet zupełnie je neguje.

A jednak, wbrew wszystkiemu, nadal wiele kobiet chce być matkami i rodzi dzieci.

### **3. Poszukiwanie prawdy o własnej tożsamości**

Głównym problemem współczesnych kobiet jest więc zagubienie prawdy o samych sobie, o swojej tożsamości. Odrzucenie fundamentu chrześcijańskiego przez walczące feministki, następnie walka o zrównanie z mężczyzną, przyniosła fatalną w skutkach maskulinizację. Kobieta przestała być sobą, z wszystkich sił starając stać się „jak mężczyzna”. Już nawet mówienie o naturalnych różnicach płci bywa traktowane jak zamach na równość. Można podać wiele takich przykładów. Dzisiaj widać coraz wyraźniej, że to wszystko bardzo zaszkodziło samym kobietom. Traktowane przez mężczyzn, jak kumpel lub lalka do zabawy, przestały być dopełniającym partnerem życiowym. Powoduje to także zakłócenia podejmowanych ról.

Kobieta usiłuje pełnić rolę i ojca, i matki w rodzinie, co powoduje bardzo poważne następstwa społeczne. Ojciec staje się niepotrzebny, zagrożony w swojej męskości, znerwicowany, skłonny do depresji i ucieczki od odpowiedzialności. To wszystko przekłada się na dzieci, które pozbawione wzorców męskości i kobiecości ze strony swoich rodziców, mają problem z własną identyfikacją. Skutkuje to także wielkim światowym kryzysem rodziny.

W tej sytuacji coraz więcej kobiet widzi potrzebę poszukiwania prawdy o sobie. Prawdy o człowieku. Tylko niezakłamana antropologia może stać się fundamentem

jakichkolwiek pozytywnych zmian. Do niej właśnie odwoływał się Ojciec Święty, Jan Paweł II proroczo przywołując geniusz kobiety w tworzeniu nowego feminizmu.

#### **4. Walka kobiet o prawa człowieka i równość płci**

Wielkim osiągnięciem ludzkości po przewyciężeniu II wojny światowej jest niewątpliwie Powszechna Deklaracja Praw Człowieka<sup>3</sup>. Jest tam proste stwierdzenie, że kobieta i mężczyzna są sobie równi w przysługujących im prawach. Nie jest to zresztą żadne epokowe odkrycie, gdyż tak było od początku stworzenia.

Jednak walczący feminizm oczekiwał czegoś więcej. Równość płci została proklamowana jako elementarny aksjomat współczesnego społeczeństwa. W zasadzie nie powinno być problemu, gdyż dotyczy to oczywistej zasady. Problemy powstają jednak przy egzekwowaniu tego prawa. Oczywiście są na świecie kraje, gdzie kobiety nie mają nawet elementarnych praw, a o ich wprowadzeniu nie można nawet marzyć. I tak liczne wdowy podczas wojny w Ruandzie po śmierci mężów i ojców były skazane (wraz ze swymi dziećmi) na śmierć głodową, gdyż są pozbawione prawa do dziedziczenia i posiadania ziemi. Traciły więc wszystko. Bardzo trudna jest sytuacja kobiet w Indiach czy Chinach. Zupełnie inaczej są rozumiane prawa kobiet w krajach islamskich. Warto zaznaczyć, że są to kraje, które w swojej kulturze nie mają korzeni chrześcijańskich.

Natomiast w krajach zachodnich żądania równości kobiet zaczynają wchodzić w fazę absurdu. Równość kobiet to obecnie stosowanie priorytetów dla kobiet w polityce, prawny przymus zatrudniania równej liczby kobiet i mężczyzn we wszystkich zawodach, znoszenie pracy chronionej dla kobiet, to „prawa indywidualne”, „seksualne”, „prawo do usług zdrowia reprodukcyjnego” itd. Widać wyraźnie, że temu ruchowi chodzi o uzyskanie jak największego wpływu na władzę oraz o zanegowanie macierzyństwa. Powstaje zupełny absurd, aby w ramach przestrzegania praw człowieka dawać kobietom prawo do zabijania ich dzieci.

#### **5. Dyskryminacja**

Koronnym argumentem walczących feministek dla egzekwowania ich praw jest dyskryminacja. Ciągłe o niej słyszymy.

---

<sup>3</sup>Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, patrz Preambuła i art. 2.

Rzeczywiście w wymienionych powyżej krajach mamy dzisiaj do czynienia z poważną dyskryminacją kobiet, które nie mają pełnych praw obywatelskich. Ale Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia równość kobiet i mężczyzn.<sup>4</sup> Kobiety mają pełne prawa i biorą aktywny udział w życiu społeczeństwa na wszystkich jego poziomach. Oczywiście mamy liczne problemy, ale są to raczej bardziej lub mniej poważne nadużycia niż programowa dyskryminacja. Pojęcia te jednak coraz częściej stosuje się zamiennie, wywołując duże zamieszanie.

Trzeba tu zaznaczyć, że w Polsce poważne problemy coraz częściej dotyczą tych kobiet, które wcale nie utożsamiają się z walczącymi feministkami, ale niejednokrotnie są następstwem ich agresywnych działań. Należy tu wymienić przymuszanie matki do porzucania swojego dziecka, aby zarobić na życie, żądania niektórych pracodawców, aby zatrudniana kobieta najpierw przyniosła zaświadczenie o badaniu ginekologicznym, że nie jest w ciąży, a następnie złożyła oświadczenie, że w nią nie zajdzie przez najbliższych kilka lat. Do takich praktyk należy wyrzucanie z pracy po urlopie wychowawczym, szykanowanie za zwolnienia na dziecko. Są to z reguły działania niezgodne z prawem.

Obecnie do największych problemów należy dyskryminowanie kobiet wielodzietnych. Naruszanie konstytucyjnej zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa i ochrony macierzyństwa bezwzględnie należy nazwać dyskryminacją. Tymczasem prawo do zasiłku alimentacyjnego mają tylko te matki, które się rozwiodą. Państwo nie poczuwa się do wyrównywania szans kobiet wielodzietnych, chociaż zmusza do płacenia zwiększonych podatków. Rodziny te wychowują ok. 40% polskich dzieci, które mają znacznie mniejsze możliwości rozwojowe. Nadal brak możliwości rozliczania podatkowego razem z dziećmi. Nie widać szans na tzw. rentę rodzinną dla matek opiekujących się dziećmi. Mają one gorszą emeryturę lub nie będą jej miały wcale. Kwestionuje się nawet zapewniony ustawą zasiłek dla najuboższych kobiet w ciąży.

Właśnie w bieżącym roku, proklamowanym przez Komisję Europejską jako Europejski Rok Równych Szans dla Wszystkich, urząd ds. kobiet i rodziny przy Ministerstwie Pracy i Pomocy Społecznej odmówił akceptacji wszelkich programów wspomagających rodziny wielodzietne, twierdząc, że zgodnie z normami unijnymi nie podlegają one dyskryminacji.

---

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 33 „Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.”

## 6. Wolny wybór

Człowiek otrzymał od Stwórcy prawo do wolnego wyboru. Jest to niezbywalne prawo każdego – kobiety i mężczyzny – a zarazem największy dramat ludzkości. Dokonujemy bowiem nieustannych wyborów pomiędzy dobrem a złem. W swojej wolności możemy też wybrać zło, ze wszystkimi tego konsekwencjami, również społecznymi.

Walczące feministki z tego naturalnego prawa do wolnego wyboru uczyniły swoje hasło. Wypaczyły jednak jego treść, bo wolny wybór w tym rozumieniu ma być jednoznaczny z prawem do aborcji. Za taki wybór jednak gorzko się płaci. Prawda o tym, co przeżywają kobiety po aborcji jest jednak ukrywana. Skutki te jednak mają poważny wpływ na funkcjonowanie całych społeczeństw, a obecnie przy globalnej skali tego zjawiska również na zachowania całej ludzkości<sup>5</sup>.

Trzeba jednak ponownie uświadomić sobie prawdę, że dokonując wyboru można postawić na dobro. Wybór dobra jest niezależny od zła. Wcale nie musimy poznawać zła, aby móc wybrać dobro. Zawsze istnieje dobre rozwiązanie nawet najtrudniejszych sytuacji życiowych. Jest ono niejednokrotnie bardzo trudne, ale możliwe. Trzeba tylko ufać i chcieć!

Wolny wybór, który człowiek otrzymał od Boga, i wszystkie jego następstwa, jest ceną za miłość. Trzeba być wolnym, aby kochać. Nie można kochać pod przymusem. Ceną za miłość jest Krzyż.

Warto się więc zastanowić, co wybiorą współczesne kobiety, od których tak wiele zależy. Ojciec Święty Jan Paweł II w „Liście do kobiet” wyraził swoją ufność i nadzieję, że wybiorą pokój, miłość i dobro, że stworzą „nowy feminizm”<sup>6</sup>.

## 7. Alternatywa?

Podczas jednej z dyskusji niezwykle zemocjonowana młoda kobieta rzuciła mi w twarz, że Kościół nie daje jej żadnej alternatywy, ale ją zmusza do macierzyństwa, jako jedynej drogi realizacji. Ta kobieta była głęboko przeświadczona, że tak jest i nikt z obecnych nie potrafił pokazać jej tej alternatywy.

Warto się nad tym zastanowić! Macierzyństwo jest naturalną rolą kobiety, tak jak ojcostwo dla mężczyzny. W jaki sposób ktokolwiek zmusza współczesną kobietę do

---

<sup>5</sup> Mario, *dłaczego płaczesz?* Praca zbiorowa, HLI - Europa, Gdańsk 2006.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *List Apostolski „Mulieris dignitatem” o godności i powołaniu kobiety.*

macierzyństwa? Czy można ją zmusić do ważnie zawartego małżeństwa? Dlaczego więc ona odczuwa taką presję?

Ona z pewnością odczuwa to rozdarcie, o którym była mowa powyżej. Chce być wolna, pragnie wybrać dobrze, ale nie widzi siebie w roli matki, więc uważa, że nie daje się jej alternatywy, zupełnie jej nie widzi. I to właśnie jest najbardziej tragiczne. Bo ta alternatywa jest dosłownie na wyciągnięcie ręki. Jest zupełnie jasna!

Tą alternatywą jest Jezus Chrystus i Jego propozycja na życie. Nie ma w niej agresji, walki i dominacji płci, zarozumialstwa, krzywdy i przemocy. Jest natomiast miłość i pokorna służba Bogu i człowiekowi.

Ale współczesna kobieta tak często nie chce służyć...

\*

Nowy feminizm to wezwanie dla współczesnych kobiet, aby oprzeć się na nauce Chrystusa, być chrześcijankami, katoliczkami i swoją wiarę potraktować poważnie. Aby nieść światu pokój oparty na Chrystusie. Jeśli to zrobimy rzeczywiście będziemy tworzyć nową, lepszą przyszłość. Razem z Maryją, nową Ewą.